X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 24)**
z dnia 27 czerwca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 24)

27 czerwca 2024 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Kowala (KO),** przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zmiany w składzie prezydium Komisji;

– zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) w Paryżu;

– zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Państwie Katar;

– zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Libańskiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Prawda** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Jan Vincent-Rostowski** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) w Paryżu, **Tomasz Sadziński** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Państwie Katar i **Aleksandra Bukowska-McCabe** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Libańskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk** i **Ewa Matuszek-Zagata** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

Stwierdzam kworum na podstawie listy obecności.

Witam panie posłanki i panów posłów. Witam, jeżeli chodzi o Ministerstwo Spraw Zagranicznych, na czele z panem ministrem Markiem Prawdą, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, ze współpracownikami. Witam też kandydatów na ambasadorów.

Ponieważ mamy teraz pewną kolejkę, jeśli chodzi o kandydatury na ambasadorów, a jeden z kandydatów, których państwu zgłosiłem nie mógł dzisiaj uczestniczyć, więc w to miejsce pozwoliłem sobie zaprosić kolejną osobę, tak żebyśmy mieli dobrze wykorzystany dzisiejszy czas.

Będę prowadził posiedzenie w taki sposób jak ostatnio, czyli dla ułatwienia państwu posłom funkcjonowania w Sejmie ogłoszę, o której będą głosowania, tak żebyście państwo mogli uczestniczyć w różnych wydarzeniach i posiedzeniach w Sejmie. Czyli po tej wstępnej części, kiedy posiedzenie się rozpędzi, zaproponuję, że przeprowadzimy głosowania. Mamy przewidziany czas, o ile pamiętam, do godziny 11, więc zaproponuję, że przeprowadzimy głosowanie, żeby państwo byli w gotowości, o godz. 10.30. Najwyżej się troszkę przesuną, ale to państwu da możliwość takiego funkcjonowania, żeby wszyscy, którzy chcą wziąć udział w głosowaniu, mogli w tym głosowaniu wziąć udział, a także w całości lub w części, jeśli chodzi o kandydatów.

Jeżeli chodzi o kandydatów, to z mojej strony są dzisiaj trzy osoby w planie działania Komisji – zaraz przejdę do formalnego porządku. Jest pan Jan Vincent-Rostowski, Tomasz Sadziński i Aleksandra Bukowska-McCabe. Jeżeli chodzi o mnie, to nie musicie państwo wszyscy uczestniczyć we wszystkim, tak więc będę zapraszał państwa w tej kolejności. Proszę sobie mniej więcej zaplanować czas, tak żeby dla wszystkich również to było komfortowe.

W związku z tym, że zgodnie z ustaleniami, parytetami klub Koalicji Obywatelskiej ma wciąż jednego wiceprzewodniczącego, dostałem zgłoszenie – dlatego włączyłem to dzisiaj do porządku obrad – w imieniu klubu parlamentarnego, które też przedstawię. To jest w ramach tych naszych standardowych parytetów.

Jeżeli nie ma uwag do porządku obrad, to przejdę do prowadzenia dzisiejszego posiedzenia. Nie widzę, nie słyszę, więc uważam, że porządek obrad został przyjęty.

Przejdę zatem do punktu pierwszego, czyli zmiany w składzie prezydium Komisji. Klub Parlamentarny Koalicji Obywatelskiej – takie dostałem upoważnienie – zgłasza panią poseł Annę Wojciechowską.

Pani poseł, może poproszę panią poseł, żeby powiedziała o sobie dwa słowa. Ja ze swej strony chciałbym zareklamować panią poseł jako posłankę już kolejnej kadencji, doświadczoną, szczególnie dobrze zorientowaną we współpracy transgranicznej, a także w kwestiach związanych z projektami unijnymi, realizacją w praktyce współpracy międzynarodowej samorządów. Proszę bardzo.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę o bardzo krótką prezentację.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

…szanowni państwo, krótko. Jestem z zawodu finansistą ekonomistą. Zajmowałam się pozyskiwaniem funduszy z Unii Europejskiej – dosyć skutecznie, bo mam ponad 100 milionów pozyskanych pieniędzy. Dla mnie to było wyzwaniem. Między innymi wybudowałam park technologiczny, pracowałam przy różnego rodzaju inwestycjach, jeżeli chodzi o przedsiębiorczość. Pracowałam też ponad 10 lat w samorządzie miasta czy gminy, czy powiatu ełckiego.

Polityka zagraniczna interesuje mnie i interesowała od zawsze. Wydaje mi się, że jestem bardzo aktywną posłanką i bardzo mi zależy na tym, żeby ta kadencja Sejmu również pozostawiła po sobie jakieś trwałe ślady, także m. in. w polityce zagranicznej.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Czy w tym punkcie są jeszcze jakieś uwagi, zgłoszenia? Proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Samborski ((PSL-TD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, kwalifikacje formalne pani poseł, jak też jej dotychczasowa działalność w przestrzeni publicznej na różnych poziomach i samorządności, i w parlamencie, i znajomość przedmiotu, kompetencje predestynują panią Annę Wojciechowską do tej funkcji. My, jako posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego, popieramy tę kandydaturę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Skoro nie ma więcej głosów, przejdę do głosowania. To jest głosowanie jawne.

Czy państwo posłowie są przygotowani do głosowania?

Poseł Marta Stożek (Lewica):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Inaczej, czy jest ktoś, kto nie ma karty? Jest taki ktoś czy nie?

Poseł Marta Stożek (Lewica):
Tak.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):
Chwileczkę.

Poseł Zbigniew Rau (PiS):
Było i zniknęło.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS):
Ale ja jeszcze nie zdążyłam zagłosować.

Poseł Zbigniew Rau (PiS):
Ja też nie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):
Proszę państwa, jeszcze nie otworzyłem głosowania. Czekam na to, żeby wszyscy państwo posłowie byli do tego gotowi.

Można się zalogować bliżej, pani poseł. Jeszcze, żeby pani poseł się zalogowała.

Jeszcze raz pytanie porządkowe… Proszę państwa, jeszcze raz pytam: czy jest ktoś z państwa posłów, kto nie jest gotowy do głosowania?

Kto z państwa jest za przyjęciem kandydatury pani poseł Anny Wojciechowskiej na wiceprzewodniczącą Komisji, proszę podnieść rękę. Głosujemy.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):
Ręcznie czy maszyną?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):
Maszyną. A, proszę maszyną głosować i podnieść rękę.

Kto jest za panią poseł Anną Wojciechowską? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Czy ktoś się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Wow, pani poseł, gratuluję. Dawno tutaj tak nie było. Dziękuję bardzo.

23 głosy za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Poseł Tadeusz Samborski ((PSL-TD):
Co autorytet, to autorytet.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):
Dziękuję bardzo, przychodzę do… I teraz, proszę państwa, głosowania odbędą się o godzinie 10:30. Będą to głosowania nad kandydaturami ambasadorskimi. Wcześniej nie mamy żadnych głosowań, więc nie będę nic wcześniej poddawał pod głosowanie. Zakładam, że wszyscy przyjmują te reguły gry.

Teraz przejdę do punktu drugiego…

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):
Panie przewodniczący, jest wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):
Proszę?... Teraz przejdę do punktu drugiego...

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):
Jest wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):
Wniosek formalny.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):
Proceduralny.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):
Proceduralny?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):
Wniosek formalny, taka uwaga formalna. Zanim pan przewodniczący przejdzie do kolejnego punktu, chciałbym dopytać.

Na naszym poprzednim posiedzeniu Komisji pojawił się pomysł wyprzedzającego, przed zaproszeniem panów ambasadorów, zaproszenia przedstawiciela Kancelarii Prezydenta. Wydawało mi się, że pan przewodniczący był dość otwarty na tę koncepcję, aby wyjaśnić w tym trójkącie – rząd, prezydent, także i parlament, komisja sejmowa – kwestie dotyczące akceptacji i kwestie formalne. Czy coś w tej sprawie się wydarzyło? Ponieważ widzę, że stawili się panowie ambasadorowie, a nie ma zaproszenia dla Kancelarii Prezydenta, po to abyśmy przedyskutowali tę sprawę. Czy pan przewodniczący zmienił swoje podejście? A, być może, ja po prostu miałem złe wrażenie, jeśli chodzi o pańską gotowość do zaproszenia ministra z Kancelarii Prezydenta. Zatem moja uprzejma prośba – co się w tej sprawie wydarzyło?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Może to było minimalnie…. Może to było minimalnie inne, bo nie wiem czy złe, ale inne wrażenie. Jeżeli będzie taki wniosek ze strony państwa, tak jak zadeklarowałem, to zaproszę.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS):

Był taki wniosek.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ale był wniosek.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Ja go nie dostałem w żaden sposób. Jeżeli to jest wniosek, to zaproszę na następne posiedzenie. Nie mam z tym żadnego problemu. Jeżeli tak to mamy rozumieć teraz, to tak będzie – zaproszę przedstawiciela.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

To proszę tak to, oczywiście, rozumieć. Wydaje nam się to ze wszech miar wskazane, aby przedyskutować tę kwestię.

Tak że – jeszcze raz powtórzę ten sam argument – aby nie wciągać w niepotrzebne dyskusje dyplomatów zawodowych i nie powodować sytuacji, w której polityka zaczyna już wchodzić bezpośrednio w życie służby dyplomatycznej. To nie jest budujące ani dla polskiego parlamentaryzmu, ani dla profesjonalizmu polskiej służby zagranicznej. Niestety, tak się dzieje w ostatnim czasie.

Apeluję raz jeszcze, aby najpierw rozwiązać kwestie formalne, a dopiero następnie zapraszać państwa ambasadorów i rozmawiać z nimi o sprawach merytorycznych.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Przed następnym posiedzeniem zaproszę przedstawiciela Kancelarii Prezydenta.

A teraz przechodzę do punktu drugiego.

Głos z sali:

Jeszcze jest jakiś jeden wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Jeszcze poseł Jabłoński, proszę.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, ja, poniekąd przyłączając się do głosu pana ministra Przydacza, chciałbym w tej sytuacji zwrócić się z pytaniem do obecnego tutaj pana ministra i myślę, że byłoby wskazane, gdyby udzielił nam tej odpowiedzi przed przejściem do merytorycznej rozmowy z kandydatami.

Ponieważ niezależnie od oceny samych kandydatów… Ja mogę powiedzieć bezpośrednio co do dwojga kandydatów, z którymi osobiście miałem okazję pracować w MSZ, że ta moja ocena jest bardzo wysoka. Natomiast mamy cały czas utrzymujący się bardzo poważny problem instytucjonalny, a w zasadzie nawet ustrojowy. Następuje dzisiaj odejście od przyjętego od ponad trzech dekad zwyczaju, że przed przedstawieniem kandydatów Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu te kandydatury są, przynajmniej wstępnie, uzgodnione pomiędzy urzędem prezydenta a ministrem spraw zagranicznych.

Czy pan minister mógłby udzielić Komisji takiej informacji, czy w tym przypadku takie uzgodnienie nastąpiło?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. To jest pytanie w zasadzie poza porządkiem obrad, ale jeśli pan minister chciałby odpowiedzieć, to proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Marek Prawda:

Mogę powtórzyć to, co już przy innych okazjach tutaj wyjaśniano. Konwent jest formułą takiej wstępnej konsultacji. Odbywają się, jak państwo wiedzą, spotkania z udziałem przedstawiciela ministra spraw zagranicznych, szefa służby zagranicznej, przedstawiciela Kancelarii Prezydenta i premiera i wówczas takie spotkanie i takie wnioski z tego spotkania mają charakter wstępnej konsultacji. Ustawa o służbie zagranicznej jasno precyzuje rolę ministra jako służbowego przełożonego ambasadorów, a MSZ jako formalnego pracodawcę.

Tak więc naszym zdaniem wszystko odbywa się zgodnie z regulacjami. Formalnej nominacji i odwołania nie możemy utożsamiać z prawem do decydowania o wyborze ambasadora lub jego odwołania, aczkolwiek ambasadora mianuje i odwołuje prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek ministra właściwego – i działamy w tym trybie. Dziękuję.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Czyli rozumiem, że bardzo dyplomatycznie pan minister powiedział, że nie było tych uzgodnień.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Pan minister Rau, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Marek Prawda:

Były – właśnie na spotkaniu konwentu.

Poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, ja myślę, że to jest ten moment, w którym powinniśmy sięgnąć do argumentacji bardziej ogólnej. W świetle tego, co powiedział najpierw pan minister Jabłoński, potem pan minister, sądzę, że jest to bardzo potrzebne – przede wszystkim ze względu na obecność i oczekiwania państwa kandydatów, którzy, chcąc nie chcąc, znajdują się w podobnej sytuacji jak państwo kandydaci goszczeni przez nas na poprzednim posiedzeniu tej Komisji poświęconym nominacjom ambasadorskim.

Sytuację mamy taką, że znajdujemy się w kryzysie konstytucyjnym, w którym służba zagraniczna nie znajdowała się od czasów mnie znanych – tak jak pan minister wskazał, że trzeba rzeczywiście tutaj konstytucyjnej współpracy zarówno rządu, jak i prezydenta. I tej współpracy nie ma tu.

To odbija się nie tylko na atmosferze, ale na umocowaniu kandydatów na ambasadorów. Jednocześnie to tworzy taką atmosferę, która nie pozwala nam docenić w sposób formalny kwalifikacji wszystkich państwa. Ja powiem szczerze, że w głosowaniu na posiedzeniu tej Komisji poświęconym właśnie nominacjom ambasadorskim odczuwałem duży dyskomfort, bo współpracowałem z kilkoma kandydatami i co do ich kompetencji nie miałem żadnych zastrzeżeń – wręcz przeciwnie, sam dążyłem do podobnych nominacji co najmniej dwóch osób, ale w innej konstelacji, powiedzmy sobie, geograficzno-politycznej – ale ze względu na to, że my, posłowie, tak jak my to rozumiemy, musimy pozostać wierni i literze, i duchowi konstytucji, nie mogłem legitymizować tego, co się działo.

I teraz, jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że za tę sytuację należy obarczyć winą obecny rząd. I teraz, żebym nie czuł się gołosłowny przytoczę kazus z ostatnich dni, bardzo zbliżony do tego, z którym obecnie się borykamy, a mianowicie z polityzacją służby zagranicznej, tudzież instytucji eksperckich. Szanowni państwo, jeśli dobrze pamiętam, wczoraj bądź przedwczoraj, premier Tusk zdymisjonował szefa PISM pana doktora Sławomira Dębskiego, z którym współpracowali przez ostatnie dwadzieścia kilka lat jego służby dla państwa praktycznie– w różnej tak zwanej capacity – wszyscy wtedy

urzędujący ministrowie, oczywiście także ze mną. I to się stało przed ukończeniem jego kadencji, prawda? I teraz u nas, w tym gronie zdajemy sobie sprawę, że ekspertów rangi pana doktora Dębskiego w Polsce – ja mówię to z całą odpowiedzialnością, bo jak większość ministrów spraw zagranicznych miałem przyjemność z nim współpracować – ekspertów tego kalibru możemy próbować liczyć na palcach jednej ręki, ale wszystkich palców na pewno do tego zabiegu nie będzie potrzeba.

Na czym polega błąd – oczywisty błąd polityzacji służby zagranicznej obecnego rządu? Powiem od razu, że nam przecież zarzuca właśnie proces polityzacji, natomiast on się ograniczał do rozwiązań z zakresu bezpieczeństwa państwa – chodzi o to, że zakończyliśmy współpracę z państwem absolwentami MGIMO [Moskiewski Państwowy Instytut Stosunków Międzynarodowych (Uniwersytet) Ministerstwa Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej] ze względu strategiczne bezpieczeństwo i Rzeczypospolitej, i NATO. Natomiast takie przypadki jak tutaj, że nie można się porozumieć – i przepraszam za kolokwializm – ale państwo zostali tu zaproszeni niejako wepchnięciem kolanem, bo doskonale pan minister wie, że przecież można było szukać konsensusu albo…

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Nie ten moment, profesorze.

Poseł Zbigniew Rau (PiS):

Chwileczkę.

Można było szukać konsensusu na tym posiedzeniu czy przygotowując konwent zagraniczny.

Wracam do kazusu pana Dębskiego. W MSZ zwrócono mi uwagę na rzecz następującą – proszę pamiętać o tym. Jeśli chodzi o służbę zagraniczną Foreign Office, to 80% było z nich – z tego, co wiemy – przeciwko brexitowi, ale jednak, jako państwowcy służący królestwu, przygotowali całą dokumentację, która doprowadziła do brexitu. Na tym polega siła służby zagranicznej.

Druga sprawa. Nie wiem jak państwo, ja mam dobre zdanie o Wolfgangu Ischingerze, który był pod jurysdykcją bardzo różnych rządów – nie tylko koalicji świateł, ale przeróżnych konstelacji tęczowych w Niemczech – szefem Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa. Rządy się zmieniały, a ten profesjonalista zostawał – wszyscy z nim współpracowali. Dyrektor Dębski stworzył porównywalną instytucję strategic art. Przekazał to swoim następcom, niemniej jednak to jest dowód na to, że profesjonaliści w obecnej konstelacji politycznej, za którą jest odpowiedzialny obecny rząd, nie mogą służyć Rzeczypospolitej, tak jak to robili do tej pory.

Żebym zabrzmiał wiarygodnie, panie przewodniczący, państwo z MSZ to doskonale wiedzą: my się – wbrew pozorom, które państwo tworzą – tym kierowaliśmy. W moich czasach dyrektorem politycznym był ten sam fachowiec, który był dyrektorem politycznym ministra Sikorskiego. Dlaczego? – bo był kompetentny. I był państwowcem. I tego…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Już go zdegradowano.

Poseł Zbigniew Rau (PiS):

Proszę?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Już go zdegradowano.

Poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dobrze…

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Uległ PiS-yzacji i musiał odejść.

Poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dobrze, ale to ja odpowiadam za to, co my robiliśmy w tym czasie, a państwo za to, co robi obecny minister.

Tak więc chcę powiedzieć, że nie tędy droga i ten dyskomfort, który państwo będą na pewno odczuwali w trakcie tych przesłuchań należy skierować ku odpowiedzialnemu za to, a więc obecnemu rządowi. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):
Dziękuję bardzo, Proszę państwa...

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):
Z wnioskiem formalnym, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):
Proszę państwa – sekundę – jeżeli państwo macie jakieś wnioski, chcecie coś przedyskutować, to jak dotąd nie zdarzyło mi się, żebym je odrzucał czy nie włączył do porządku obrad. Poza tym dzisiaj przyjęliśmy porządek obrad i proponuję, żebyśmy go realizowali. Jeśli moja propozycja nie zostanie przyjęta, to ja już po prostu użyję środków formalnych do tego, żeby go realizować, szczególnie, że pytałem o to, czy państwo akceptują porządek obrad i nie było sprzeciwu.

Tak, słucham.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):
Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, państwo posłowie, szanowni goście, ja mam wniosek formalny o przerwę do czasu spotkania z przedstawicielem Kancelarii Prezydenta.

I teraz uzasadniam. Po pierwsze, rozmawialiśmy o tym na poprzednim posiedzeniu naszej Komisji. Ja to odebrałem jednoznacznie, że pan przewodniczący się do tego przychyla i odebrałem to także po licznych werbalnych prośbach, wypowiedziach naszych parlamentarzystów, że taka prośba została oficjalnie werbalnie złożona na tym posiedzeniu Komisji.

Teraz przechodzę do naszych gości, to znaczy, przynajmniej w dwóch przypadkach to są kandydaci naprawdę dobrzy i wydaje mi się, że w interesie naszego kraju jest to, aby na zewnątrz ich nominacja została przyjęta przez naszą Komisję jednogłośnie. To na pewno wzmocniłoby ich mandat. Tymczasem przez państwa politykę, po prostu brutalnego przepychania kandydatów przez cały proces nominacyjny, będzie tak, że stając w obronie konstytucji, w obronie prerogatyw pana prezydenta, ci kandydaci nie otrzymają naszego poparcia. A co gorsza, śledząc wypowiedzi pana prezydenta, może być tak, że nie uzyskają nominacji na ambasadora i będą, rozumiem, pracować jako chargé d'affaires. To jest coś bardzo niedobrego, niekorzystnego z punktu widzenia interesu państwa.

Tak więc wracam do tego, o czym w sposób bardzo czytelny rozmawialiśmy na poprzednim posiedzeniu Komisji. Proszę o przerwę, proszę o spotkanie z przedstawicielem Kancelarii Prezydenta i również tutaj obecność ministra bądź wiceministra decyzyjnego z tej siódemki wiceministrów i proszę, żeby dopiero po tej rozmowie wrócić do kwestii nominacji na ambasadorów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):
Dziękuję bardzo. Poseł Dziedzic – ty chciałeś teraz?

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):
Głosowanie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):
Nie mamy wszystkich na miejscu, więc… Gdzie jest pani przewodnicząca?

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:
Wyszła. Zawołać ją?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):
Tak, poproszę.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):
Czy mogę jeszcze ja?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Tak, proszę bardzo.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję. Popierając wniosek pana ministra Dziedziczaka, rzeczywiście ta rozmowa jest bardzo potrzebna – także, żeby wyjaśnić kwestie formalne.

Mam nadzieję, że w takiej rozmowie wziąłby udział również przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, abyśmy nie wprowadzali w nomenklaturze także problematycznie używanych nazw. Ponieważ wchodzę teraz na stronę internetową stałego przedstawicielstwa przy NATO. Wszyscy doskonale wiemy, że pan Jacek Najder nie otrzymał akceptacji prezydenta, a jednocześnie podpisywany jest jako „ambasador Jacek Najder, p.o. stałego przedstawiciela przy NATO". Ja nie znam takiej formuły z ustawy o służbie zagranicznej, zwłaszcza w nazywaniu pana Jacka Najdera ambasadorem.

Ustawa o służbie zagranicznej w sposób jasny mówi, że ambasadorem jest ten, kto w zgodzie z przepisami konstytucji został powołany. Ambasador oznacza „mianowanego w trybie określonym w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, pełnomocnego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej" – tak mówi art. 7.

A jednocześnie, jeśli chodzi o stopnie dyplomatyczne, to stopień ambasadora może być nadany oczywiście decyzją ministra spraw zagranicznych – art. 30 ust. 2 mówi, że „Stopień ambasadora nadaje minister właściwy do spraw zagranicznych. Nadanie stopnia ambasadora następuje po podpisaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej aktu mianowania".

Tak więc moje uprzejme pytanie także do przedstawiciela rządu – na jakiej podstawie pan Jacek Najder jest nazywany ambasadorem? Czy to nie wprowadza w błąd innych partnerów zarówno z NATO, jak i z korpusu dyplomatycznego?

Ta dyskusja powinna być prowadzona – jeszcze raz podkreślę – w naszym gronie, niekoniecznie w obecności kandydatów na przyszłych ambasadorów.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę państwa, teraz poddam pod głosowanie wniosek o przerwę.

Czy państwo posłowie są gotowi do głosowania? Czy pani poseł Pomaska?

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

OK dobra, czyli wszyscy są gotowi do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przerwę zgłoszonego przez posła Dziedziczaka? – proszę zagłosować. (11) Kto jest przeciw? (13) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo. Wniosek został odrzucony.

Przechodzimy do punktu drugiego przyjętego porządku obrad. Tak jak powiedziałem, głosowania nad kandydaturami ambasadorskimi odbędą się około godziny 10:30.

Proszę teraz zgodnie z przyjętymi… Proszę państwa o to, żeby zgodnie z przyjętymi procedurami zabrał głos pan Jacek Vincent-Rostowski, kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju w Paryżu.

Przypominam, że procedura wygląda w taki sposób, że państwo posłowie otrzymali życiorys kandydata, otrzymali także jego plan pracy, czy taką koncepcję pracy. To, co się teraz wydarzy, to jest do pięciu minut prezentacja głównych punktów, która jest uzupełniona w formie pisemnej w państwa materiałach. Później będzie możliwość formalnej dyskusji. Później ogłoszę krótką przerwę, a głosowanie nad tą kandydaturą odbędzie się około godziny 10:30.

Proszę bardzo.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) w Paryżu Jan Vincent-Rostowski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, polskie doświadczenie udanej transformacji społeczno-gospodarczej należy lepiej niż dotychczas wykorzystać w OECD. Trzeba skoncentrować się na aktywnym udziale polskich ekspertów i administracji w pracach komitetów i grup roboczych podejmujących tematy zielonej transformacji, globalnego zadłużenia i stabilności finansowej, międzynarodowej współpracy podatkowej, wsparcia produktywności oraz średnich i małych przedsiębiorstw, cyfryzacji, edukacji czy też lepszego zarządzania publicznego. Należy tak efektywnie ukierunkować zasoby administracyjne, eksperckie i finansowe polskiego państwa w działalność OECD, aby można było uzyskać zwielokrotnione korzyści.

Dobry przykład stanowi dotychczasowe zaangażowanie Polski w powstanie biura łącznikowego OECD w Kijowie i uruchomienie wieloletniego programu reform dla Ukrainy nadzorowanego przez OECD, w którym aktywną rolę mogą odegrać polscy eksperci. Decyzja o zamrożeniu około 260 miliardów rosyjskich rezerw w państwach zachodnich jest dopiero początkiem skomplikowanego procesu zmierzającego do skorzystania z tych środków na odbudowę Ukrainy. Polska powinna zainicjować w OECD badania w tym zakresie, które w dalszej kolejności pozwolą na wypracowanie odpowiednich rekomendacji.

Bardzo istotne również jest zaangażowanie w pracę na rzecz przeciwdziałania unikaniu opodatkowania i zaniżaniu dochodów podatkowych, w tym wyzwania związane z cyfryzacją gospodarki, a szczególnie przeciwdziałanie istnieniu tak zwanych rajów podatkowych. W obszarze mojej aktywności pozostaną także działania na rzecz wypracowania zasad globalnej stabilności finansowej czy globalnego rynku długu.

Obecnie poważnym wyzwaniem jest dalsza reforma OECD w obliczu spodziewanego rozszerzenia o sześć nowych państw członkowskich. Problem w tym, jak wzmocnić globalne oddziaływanie OECD, a jednocześnie utrzymać zbieżność poglądów jej członków na najważniejsze kwestie geopolityczne oraz przywiązanie do wspólnie wyznanych wartości.

Ważne też będzie wspieranie aktywności Polski w ramach Międzynarodowej Agencji Energetycznej jako autonomicznej jednostki w ramach systemu OECD, której znaczenie dla naszego kraju, jego transformacji energetycznej trudno przecenić.

Od wejścia Polski do OECD wkrótce minie 30 lat, będzie to zatem dobra okazja, abyśmy po raz pierwszy podjęli się roli przewodzenia corocznej sesji rady ministrów OECD, tak zwanego MCM.

Dziękuję Komisji.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz jest czas na ewentualne pytania, dyskusję w części formalnej posiedzenia Komisji, proszę bardzo.

Pani poseł Jazłowiecka, proszę.

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, był pan ministrem w okresie, kiedy Europa, właściwie cały świat przechodził poważny kryzys finansowy. Teraz też jesteśmy po kolejnym kryzysie, również finansowym, z olbrzymią inflacją. Proszę mi powiedzieć, według pana – w jaki sposób powinna Europa, świat zapewnić stabilność inflacyjną?

Powiedział pan również o reformach, które przewiduje OECD. W jakim kierunku te reformy według pana powinny pójść?

Mówił pan także o współpracy z think tankami. Czy widzi pan również możliwość rozszerzenia tej współpracy z polskimi think tankami, żeby tych korzyści z prac i z doświadczeń OECD było jeszcze więcej tutaj, w Polsce?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Poseł Roman Fritz (Konfederacja):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Chciałbym zapytać po analizie krótkiej notki w Wikipedii – czy czuje się pan bardziej obywatelem czy poddanym korony brytyjskiej, czy też państwa polskiego? Ewentualnie jakichś innych krajów świata – ile pan ma obywatelstw?

I pytanie zasadnicze. Doradzał pan Federacji Rosyjskiej – proszę w skrócie opisać charakter tego pana doradztwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Bosak… Pan marszałek Bosak, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Bosak (Konfederacja):

Tutaj, pan poseł był wcześniej.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę, ja sobie dam radę. Pan marszałek poprowadzi na Sejmie.

Poseł Krzysztof Bosak (Konfederacja):

Dzięki. Mam pytanie o wizję rozwoju OECD zdaniem pana ministra, pana kandydata na ambasadora. Mianowicie tradycyjnie OECD miało konsolidować państwa zachodnie czy Wspólnotę Transatlantycką, natomiast od 2007 r. realizuje program wzmocnionej współpracy z wybranymi państwami, których określa jako kluczowych partnerów, w tym z państwami BRICS (Brazil, Russia, India, China, South Africa). Jak pan ocenia perspektywę jednocześnie forsowania przez Stany Zjednoczone decouplingu z Chinami i z drugiej strony rozwijania współpracy czy kluczowego partnerstwa z państwami BRICS, w tym z Chinami, z którymi USA rywalizują na poziomie międzynarodowym, m. in. właśnie w obszarze handlowym? Jak pan widzi perspektywę ustawiania Polski w tym sporze, jej rolę w OECD i zakres współpracy międzynarodowej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. I jeszcze był poseł Jabłoński, proszę bardzo.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, w zasadzie pan marszałek Bosak zadał pytanie bardzo podobne do tego, które ja chciałem zadać, ale może je troszkę rozszerzę o kontekst regulacji klimatycznych i związanych z tym różnego rodzaju wyzwań dla gospodarki, zwłaszcza europejskiej, ale gospodarki państw członkowskich OECD. Jak pan postrzega rolę tej organizacji w dziedzinie…

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jan Vincent-Rostowski:

Nie słyszałem, przepraszam – rolę?

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

…rolę OECD – rolę organizacji, przy której ma pan minister być ambasadorem – w dziedzinie standardów, które związane są właśnie z coraz ostrzejszymi regulacjami klimatycznymi, takimi jak tak zwany Zielony Ład Unii Europejskiej w kontekście postępującego pogarszania się poziomu konkurencyjności gospodarki europejskiej, zwłaszcza wobec gospodarki chińskiej, ale także wobec innych gospodarek świata? Czy widzi pan tutaj jakieś możliwości działania OECD?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej pytań… Proszę bardzo, poseł Przydacz.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Mimo tych wszystkich zawirowań natury formalnej, panie ministrze, jak rozumiem, doczekał się pan – bo pierwszą propozycję obsadzenia placówki przez pana złożył, zdaje się, panu minister Radosław Sikorski jeszcze w restauracji Sowa i Przyjaciele. Tak więc trochę czasu minęło, ale jednak w końcu staje pan jako kandydat do ambasady lokowanej w Paryżu, bo wówczas była także rozmowa o ambasadzie lokowanej w Paryżu.

Natomiast moje pytanie dotyczy promowania polskich dyplomatów analityków w OECD. Jakie pan ma w tym zakresie plany, jeśli chodzi o obsadzanie nie tylko tych najniższych, ale kluczowych stanowisk w OECD przez obywateli Rzeczypospolitej Polskiej mających odpowiednie kompetencje do pełnienia tych funkcji?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz już udzielę głosu panu Janowi Vincentowi Rostowskiemu. Proszę o zwięzłe odpowiedzi na te pytania.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jan Vincent-Rostowski:

Zacznę w kolejności zadania pytań.

Na pewno bardzo ważne jest włączenie think tanków do pracy OECD, m.in. dlatego, że OECD w dużej mierze przekształciło się w taki międzyrządowy think tank – zresztą chyba, jeżeli pomyślimy o OECD jako think tanku, to jeden z największych na świecie. I tutaj myślę, że bardzo ważną rolą ambasadora – i to też w pewnym sensie będzie odpowiedź na ostatnie pytanie – będzie ścisła współpraca ambasadora z poszczególnymi resortami w Polsce, które mogą z tych prac OECD korzystać, ale chodziłoby o to, żeby nakierunkować te prace na problemy, które są problemami polskimi. I oczywiście nie tylko współpraca z resortami w tym kontekście, ale także z think tankami, ale myślę, że w dużej mierze, jakby, przez współpracę też z resortami. Tak więc to jest odpowiedź na pierwsze pytanie pani poseł.

Drugie pytanie. Struktura zapewniania stabilności cen w świecie zachodnim istnieje i jest nienajgorsza. Oczywiście najważniejsza rzecz w tym kontekście to jest niezależność banków centralnych, ale także są reguły fiskalne, które obowiązują, jeśli chodzi o ministerstwa finansów. Polska teraz też ma wprowadzić radę fiskalną jako niestety ostatnie państwo Unii Europejskiej, które radę fiskalną wprowadzą. Ale inflacja, z którą mamy dzisiaj do czynienia, ma źródła w pewnej mierze poza polityką gospodarczą, mimo że były oczywiście poważne błędy, które były popełnione w reakcji na sytuację, ale ona obecnie ma źródła w dużej mierze geopolityczne. I niestety trzeba być realistycznymi, zdać sobie sprawę z tego, że w zależności od tego, jakie będą wyniki wyborów w niektórych krajach, ważnych krajach zachodnich, te szoki geopolityczne mogą być większe. Tutaj myślę, że najważniejszym elementem prac OECD będzie właśnie ten kontekst, o którym wspomniałem, to znaczy zapewnienie stabilności finansowej. Na tym OECD się zna i tym będzie… bo ważne jest, aby ta inflacja nie przelała się na rozchwianie rynków finansowych – i tu będziemy pracowali.

Drugie pytanie, mam dwa obywatelstwa – brytyjskie z urodzenia, polskie z nadania przez pana prezydenta Wałęsę, podpisał się pod moim wnioskiem ówczesny minister w Kancelarii Prezydenta pan Jarosław Kaczyński.

Czy czuję się bardziej obywatelem polskim czy brytyjskim? Czuję się o wiele, wiele bardziej obywatelem polskim. Tak więc tu nie ma żadnej wątpliwości, jeśli o to chodzi.

Doradzanie Federacji Rosyjskiej…

Znaczy, ja bym powiedział jeszcze… znaczy, mam obywatelstwo brytyjskie, ale czuję się Polakiem. Zawsze się czułem. Nawet jak tylko miałem obywatelstwo brytyjskie, to czułem się Polakiem i tak to było. I zawsze od… zresztą mogę panu powiedzieć, że nauczyłem się po angielsku, dopiero – mimo że się urodziłem w Anglii – w wieku lat pięciu. Przed tym w domu mówiono tylko po polsku i nie mówiłem po angielsku, więc może to pana uspokoi.

Jeśli chodzi o doradzanie Federacji Rosyjskiej, to było w 1991, 1992 r., kiedy prezydentem był Jelcyn. Chodziło o przeprowadzenie reformy gospodarczej w Rosji. To były rządy prodemokratyczne, w zasadzie prozachodnie. To, że reforma gospodarcza nie udała się w Rosji, jest jednym z zasadniczych elementów, który doprowadził do powrotu tego – szukam dobrego słowa – toksycznego nurtu czy toksycznej twarzy Rosji. Uważam, że w interesie całego Zachodu, i tym bardziej Polski, był sukces tamtej reformy gospodarczej i wobec tego – sukces demokratyzacji Rosji. Nie udało się – skutki widzimy dzisiaj. Ktoś może twierdzić, że nie mogło się udać, ale warto było spróbować.

Na pytanie marszałka Bosaka. Muszę przyznać, że… oczywiście są sprawy dotyczące całej gospodarki światowej, panie marszałku, które… OECD nie obejmuje całego świata i niektóre rzeczy muszą być także wypracowane w kontekście współpracy z krajami, które do OECD nie należą, szczególnie, że ich waga w gospodarce światowej staje się coraz większa. Ale muszę także przyznać, że – i o tym wspomniałem w wystąpieniu – że można mieć pewne obawy, czy wszystkie państwa, o których czasami się wspomina, że mogą zostać członkami OECD, w pełni dzielą naszą perspektywę geopolityczną, cywilizacyjną i jeśli chodzi o wartości. I o tym wspomniałem, i to jest na pewno jeden z najważniejszych elementów: jak z jednej strony rozszerzyć OECD, aby wpływ OECD w gospodarce światowej był większy, ale bez tego, żeby rozwodnić OECD do takiego stopnia, że OECD przestaje być filarem świata zachodniego – bo był to jeden z pierwszych filarów świata zachodniego, jak pan marszałek oczywiście wie, jak wspomniał.

Klimat. Właśnie, i tutaj na to pytanie – to właśnie kwestie klimatyczne i zapewnienie spójności regulacji krajów Zachodu, Unii Europejskiej, ale szerzej krajów Zachodu, z regulacjami klimatycznymi krajów pozostałych ważnych gospodarek świata, tak aby ta walka z ociepleniem – które widzimy zresztą w tych dniach na świecie, jakie są wyjątkowo wysokie temperatury na bardzo wielkich obszarach świata… żeby to się nie odbywało kosztem konkurencyjności krajów członków OECD, w szczególności Europy, w szczególności Polski.

Jeśli chodzi o analityków, to w pewnym sensie na to już odpowiedziałem. To jest kwestia, po pierwsze, oczywiście…

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Przepraszam.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jan Vincent-Rostowski:

…jakie stanowiska będą dostępne, ale także w kontekście tej pracy thinktankowej i skierowanie pracy OECD na problemy ważne dla Polski.

Już kończę. Nigdy w życiu nie byłem w restauracji Sowa i Przyjaciele. Był to humbug.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

A to bardzo przepraszam. Rzeczywiście to…

Głos z sali:

Może warto się kiedyś wybrać?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Posłowie w reklamach restauracji warszawskich.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jan Vincent-Rostowski:

To nie miała być reklama.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Skoro nie ma więcej głosów, ogłoszę teraz przerwę. Ta przerwa będzie trwała – muszę wyliczyć czas – tylko pięć minut.

Proszę o to, żeby na sali pozostali wyłącznie kandydat, pan minister, osoby uprawnione z MSZ, a przede wszystkim panie i panowie posłowie, jeżeli sobie tego życzą.

Za pięć minut wznowię obrady. Osoba z sekretariatu powie na zewnątrz, kiedy wznawiamy obrady.

A teraz proszę o wyłączenie transmisji. Jest przerwa na refleksję.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Wznawiam obrady po przerwie i przechodzimy do punktu trzeciego przyjętego porządku obrad – zaopiniowanie kandydatury pana Tomasza Sadzińskiego na stanowisko ambasadora zwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Państwie Katar.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jan Vincent-Rostowski:

Czy można wyjść?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę?

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jan Vincent-Rostowski:

Czy można wyjść, czy zostajemy?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Jak państwo sobie życzą. Ja proponowałem państwu, żeby to wykorzystać jako czas na kawę, ale jeśli ktoś chce zostać, to proszę bardzo.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jan Vincent-Rostowski:

I wrócić po głosowaniu?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Na 10:30, tak.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jan Vincent-Rostowski:

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę bardzo.

Proszę bardzo pana Tomasza Sadzińskiego o zabranie głosu.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Państwie Katar Tomasz Sadziński:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, pragnę podziękować przede wszystkim za możliwość przedstawienia koncepcji mojej pracy i służby na stanowisku ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Państwie Katar. Jest dla mnie zaszczytem, że mogę ją przedstawić tutaj, w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej.

Katar od lat pozostaje ważnym partnerem Polski w regionie, którego znaczenie dla światowego bezpieczeństwa i współpracy gospodarczej jest bezdyskusyjne. Istotnym punktem odniesienia dla celów mojej misji będzie narodowa strategia rozwoju Kataru – Qatar National Vision, która jako filary w zakresie współpracy międzynarodowej i rozwoju gospodarki krajowej wskazuje m. in. kapitał ludzki, ochronę środowiska naturalnego, sprawy socjalne, a także rozwój gospodarki. Celem mojej misji będzie przekonanie naszych katarskich partnerów, że te zadania, te priorytety mogą i powinni realizować z polskimi instytucjami i polskimi podmiotami gospodarczymi.

W mojej ocenie kluczowym warunkiem…

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę o minimalne zbliżenie się do mikrofonu.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Tomasz Sadziński:

A, przepraszam.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

To pomoże troszeczkę.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Tomasz Sadziński:

W mojej ocenie kluczowym warunkiem powodzenia mojej misji będzie utrzymanie wysokiej dynamiki współpracy politycznej, szczególnie na najwyższym szczeblu. Ma to szczególne znaczenie w kraju takim jak Katar, gdzie kluczowe, priorytetowe decyzje dotyczące kierunków rozwoju państwa zapadają na szczeblu władzy emira. I tutaj liczę na to, że bardzo silnym impulsem dla rozwoju współpracy będzie wizyta emira Kataru w Polsce, która planowana jest na 4 i 5 lipca tego roku.

Oprócz bieżącej współpracy politycznej, wymiany informacji w zakresie ocen dotyczących bezpieczeństwa regionalnego, współpracy gospodarczej, takim specjalnym zadaniem dla placówki będzie oczywiście wspieranie Ukrainy w jej walce z rosyjską agresją.

I tutaj w tym przypadku Katar poparł, co prawda, rezolucje, które były debatowane na forum Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych w tym zakresie, ale jednocześnie nie obniżył rangi stosunków z Rosją i nie przyłączył się do sankcji międzynarodowych. Natomiast deklaruje istotne wsparcie w zakresie pomocy humanitarnej, czego przykładem była deklaracja z ubiegłego roku, której dokonał premier Kataru szejk Muhammad Al Thani w Kijowie – zadeklarował 100 mln dol. na pomoc humanitarną. Należy też zwrócić uwagę, że Katar z Krajów Zatoki, z krajów arabskich miał najwyższy szczebel reprezentacji na konferencji pokojowej, która odbyła się w połowie tego miesiąca w Szwajcarii – był to szczebel premiera i ministra spraw zagranicznych.

Szanowni państwo, kluczowym obszarem mojej aktywności będzie oczywiście intensyfikacja współpracy handlowo-inwestycyjnej. I tutaj nie tylko chodzi o to, żeby ograniczać deficyt w obrotach handlowych, który w 2022 r. sięgnął nawet ponad 2 mld euro, ale również chodzi o uświadamianie Kataru co do miejsca Polski w światowej gospodarce. I tu mówimy zarówno o kwestii miejsca Polski w łańcuchach dostaw, miejsca Polski jako centrum transformacji energetycznej i klimatycznej, a także jako dostawcy wysoko zaawansowanych rozwiązań technologicznych. Jeśli chodzi o sferę inwestycyjną, to należy pamiętać, że Katar odgrywa szczególną rolę w międzynarodowych przepływach kapitałowych – sama państwowa Qatar Investment Authority rozporządza aktywami szacowanymi na ponad 430 mld dol. Chcielibyśmy, żeby ta współpraca była bardziej intensywna, i widzę, że do takich obszarów, gdzie te inwestycje mogły być realizowane, należą właśnie transformacje energetyczna, klimatyczna. I to będę na pewno wspierał.

Wspomniałem już o kwestiach energii i to oczywiście obszar strategicznej współpracy, gdyż od 2015 r. Katar dostarcza Polsce LNG i obecnie 40% tych ładunków, które wpływają do naszego terminalu w Świnoujściu, pochodzi z Kataru. Gaz katarski zresztą był pierwszym gazem nierosyjskim, który był dostarczany do Polski. Tak więc oczywiście ta współpraca będzie miała kluczowe znaczenie, tym bardziej że rola Kataru w tym sektorze będzie rosła. Planowane są olbrzymie inwestycje, które spowodują, że do 2030 r. Katar zyska 80% dodatkowych zdolności eksportowych. I pamiętajmy oczywiście, że jest to kraj o trzecich największych potwierdzonych zasobach gazu ziemnego, co ważne, po Rosji i Iranie.

Kolejnym ważnym obszarem jest oczywiście współpraca w zakresie bezpieczeństwa i sektora obronnego. Tutaj takim flagowym projektem, który będę nadal wspierał, jest program czteroletnich studiów dla kadetów katarskiej służby ochrony wybrzeża w naszej Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni. Program ma dobrą renomę wśród Katarczyków i chcielibyśmy, żeby inne instytucje również korzystały z tej możliwości. Widzę perspektywy rozwoju współpracy przemysłów obronnych. Tak że będziemy współpracować w zakresie walki z terroryzmem. Pragnę przypomnieć, że od lat w Katarze stacjonują polscy oficerowie, którzy uczestniczą w sojuszniczej misji Inherent Resolve, która ma za zadanie walkę z Państwem Islamskim.

Co więcej, ważnym obszarem mojej aktywności w Katarze będzie promocja współpracy ośrodków badań i think tanków. Również widzimy duży potencjał współpracy i promocji polskich technologii poprzez inicjowanie współpracy ośrodków badań, innowacji i rozwoju. I tutaj mamy już pierwsze sukcesy – liczę, że to będzie rozwijane.

Bardzo ważnym obszarem oczywiście będzie również komunikacja, współpraca z mediami. Należy tutaj przypomnieć o szczególnym znaczeniu Kataru w kontekście grupy medialnej Al Jazeera, która od lat jest kluczowym elementem soft power Kataru, i w tym kontekście oczywiście ważne będzie monitorowanie i przeciwdziałanie rosyjskiej dezinformacji, dlatego że takie ryzyko również istnieje w tym przypadku.

Na pewno ważnym obszarem mojej działalności w Katarze będzie współpraca z Polakami, którzy są na miejscu i wspieranie ich w ich obecności na miejscu. Jest to grupa około 700 osób – wysoko wykwalifikowanych specjalistów, którzy dają znaczący wkład w rozwój gospodarczy kraju, ale też są tak naprawdę ambasadorami Polski, i będziemy z nimi na pewno w tym zakresie współpracować.

Bardzo dziękuję za możliwość mojej wypowiedzi. Liczę, że te propozycje spotkają się z państwa przychylnością i jestem otwarty oczywiście na współpracę w zakresie promocji

polskich interesów w Katarze. Jestem oczywiście otwarty na wszelkie pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos, zadać pytanie? Dyskutujemy kandydaturę pana Tomasza Sadzińskiego na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej w Państwie Katar.

Pani poseł Jazłowiecka, proszę.

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Powiedział pan, już nie rozwijając tego tematu, a ja bardzo jestem ciekawa, w jaki sposób i na czym polegają pierwsze sukcesy w ramach współpracy między oboma krajami w kategoriach rozwoju i badań. Czy mógłby pan rozwinąć ten temat?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana kandydata? Zgłasza się jeszcze poseł Fritz, proszę bardzo.

Poseł Roman Fritz (Konfederacja):

Mam pytanie odnośnie do stosunków z Katarem w kontekście bardzo delikatnym, tak zwanym kontekście zarządzania Hamasem, którego – jak wieść niesie – zarządzanie jest właśnie z Kataru. Jak pan ambasador… bo to jest delikatna materii, ja nie oczekuję dokładnych odpowiedzi, natomiast intuicyjnie – jakby to mogło się kształtować?

Drugie pytanie dotyczy właśnie gazu. Czy ma pan mniej więcej pogląd, jaka jest różnica w cenie zakupu w stosunku do zakupu gazu z Rosji?

I trzecie pytanie to już klasyczne – prośba o podanie pana obywatelstwa lub obywatelstw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma? Proszę o odpowiedź.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Tomasz Sadziński:

Może zacznę od pytania najprostszego, ostatniego – mam wyłącznie obywatelstwo polskie.

Tak, jeśli chodzi o kwestie badań i rozwoju, to w latach ubiegłych podpisywane były MoU [memorandum of understanding] między różnymi instytucjami, związane z rozwojem na przykład współpracy w sektorze dronów. Jest takie porozumienie między jedną z polskich spółek a Uniwersytetem Katarskim odnośnie współpracy w tym zakresie, były planowane również nawet wspólne wnioski o fundusze unijne. Tak że widać było zainteresowanie również polskich podmiotów współpracą z podmiotami takimi jak Qatar Science & Technology Park, które w ramach Qatar Foundation mają przyczyniać się do rozwoju lokalnego systemu startupowego. Tak że to są takie, powiedziałbym, bardziej zaczyny, ale w przypadku sytuacji, kiedy zaczynamy w zasadzie od braku współpracy, każde takie działanie jest wartościowe i liczę na to, że będę w stanie to wzmocnić. Szczególnie przy wykorzystaniu zasobów i doświadczeń ze współpracy z Siecią Badawczą Łukasiewicz, która ma bardzo szeroki zakres możliwości, kompetencji i w wielu obszarach te kompetencje, jestem przekonany, że będą interesujące dla strony katarskiej. Tak więc jeśli chodzi o badania, rozwój, to tak bym to podsumował w skrócie.

Jeśli chodzi o Hamas, to jest to oczywiście bardzo ciekawy wątek. Tutaj od lat Katar jest oskarżany nie tylko przez niektóre państwa zachodnie, ale również przez swoich sąsiadów o to, że w różnym zakresie wspiera nie tylko Hamas, ale również inne organizacje. Tutaj można wymieniać talibów czy Hezbollah, jakieś dobrosąsiedzkie relacje z Iranem także. Temat oczywiście jest znany, natomiast również specyfiką polityki zagranicznej Kataru jest jej wielowektorowość. Czyli z jednej strony jest to bardzo silny sojusz z Amerykanami, bardzo wielka przejrzystość i otwartość na wdrażanie nowych systemów zapobiegania finansowaniu terroryzmu – potwierdzają to m. in. raporty Financial Action Task Force, które wskazują, że Katar generalnie dobrze sobie radzi w tym obszarze i te procedury spełniają międzynarodowe standardy. Natomiast co do Hamasu,

to faktycznie tak – w Katarze przybywają regularnie przywódcy Hamasu, Katarczycy tego nie ukrywają. Generalnie wielokrotnie przywództwo Kataru w różnej formie składało wyrazy wsparcia dla Hamasu, ale przede wszystkim dla ludności palestyńskiej. Tutaj głównie narracja Katarczyków sprowadza się do tego, że oni podkreślają, że tak naprawdę ich wsparcie, przede wszystkim, jeśli chodzi o element humanitarny, jest skierowane do społeczności palestyńskiej. To w przeszłości miało takie formy, jak na przykład zapewnianie wynagrodzenia administracji w Strefie Gazy, czyli urzędnikom cywilnym, to były zakupy gazu, to było budowanie infrastruktury energetycznej, transformatorów. Tak więc to to, jeśli chodzi, myślę, wstępnie o Hamas.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę bardzo kończyć.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Tomasz Sadziński:

I co do gazu – te kontrakty są oczywiście niejawne, natomiast oczywistością jest, że gaz płynący rurą zawsze będzie znacznie tańszy niż płynący gazowcem, szczególnie w tej sytuacji, jeśli jeszcze mamy sytuację…

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Jazłowiecka jeszcze chciała?

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Tak. Mówił pan, że w Kuwejcie w tej chwili bardzo widoczne jest zdynamizowanie zainteresowania rozwojem gospodarczym i handlowym…

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

W Katarze.

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

W Katarze, tak. Przepraszam, w Katarze – już jestem o krok dalej.

W jakich sektorach widziałby pan tutaj możliwość rozwoju tej współpracy pomiędzy Polską a Katarem?

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Tomasz Sadziński:

Tak. Ja wspomniałem tak kierunkowo o obszarze transformacji energetycznej i klimatycznej. Także cyfryzacja, zielone technologie na pewno, innowacje finansowe. Katar tak jak inne bogate kraje regionu próbuje zbudować silne centrum finansowe i rywalizuje w tym zakresie ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi, Arabią Saudyjską, a nawet Bahrajnem. Tak że na pewno te technologie, ale również technologie na przykład związane z rolnictwem. Katar po doświadczeniach blokady w latach 2017-2021 niejako przywiązuje bardzo uwagę do bezpieczeństwa żywnościowego i dzięki wielu inwestycjom w ostatnich latach zyskał pierwsze miejsce we wszelkich rankingach dotyczących bezpieczeństwa żywnościowego krajów regionu.

Tak więc myślę, że tych sektorów może być wiele więcej, natomiast mam to dobrze zmapowane i mam również konkretne pomysły na współpracę w każdym z tych obszarów.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w związku z tym, że wyczerpały się pytania, ogłaszam pięć minut przerwy na refleksję. Proszę, żeby na sali pozostał pan kandydat, pan minister, a przede wszystkim panie i panowie posłowie, jeżeli sobie tego życzą. Proszę o wyłączenie transmisji.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Otwieram obrady po przerwie. Przechodzimy do punktu czwartego – zaopiniowanie kandydatury pani Aleksandry Bukowskiej-McCabe na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Libańskiej.

Proszę panią Aleksandrę Bukowską o zabranie głosu.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Libańskiej Aleksandra Bukowska-McCabe:

Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, Wysoka Komisjo, panowie ministrowie, Liban jest ważnym krajem w regionie Bliskiego Wschodu i w tym kontekście jest dla nas bardzo ważnym partnerem. Liban odgrywa może mniejsze znaczenie w aspekcie relacji dwustronnych, natomiast z punktu widzenia polityki międzynarodowej jest…

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Przepraszam bardzo, nie chciałbym ingerować w treść pani wypowiedzi, ale zmieniliśmy tutaj formułę i to jest takie pięć minut maks. na główne punkty…

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Aleksandra Bukowska-McCabe:

Tak.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

…więc ten background i tak dalej może zostać. Chyba że pani uważa za konieczne to przypomnieć.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Aleksandra Bukowska-McCabe:

Tak, bo to jest…

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę bardzo.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Aleksandra Bukowska-McCabe:

…i chciałabym… Dlatego to mówię, ponieważ Liban jest bardzo skomplikowanym miejscem ze względu na uwarunkowania zewnętrzne, jak i wewnętrzne, stąd ma pewne ograniczenia i przed ambasadorem stoją wyzwania, jeśli chodzi o realizację zadań.

Jeśli chodzi o sytuację zewnętrzną, to realizacja zadań jest dość trudna, bo mamy tutaj do czynienia z bardzo trudnymi relacjami politycznymi, geopolitycznymi, bardzo trudną sytuacją bezpieczeństwa, szczególnie w ostatnim okresie, jeśli chodzi o sytuację na południowej granicy i napięcia między Izraelem a Libanem. Stąd w tym kontekście bardzo ważna dla mnie będzie obserwacja sytuacji bezpieczeństwa, jak również komunikowanie zagrożeń i dbanie o obywateli polskich, do czego przejdę za chwilę.

Z punktu widzenia geopolitycznego i relacji zewnętrznych Libanu bardzo duże znaczenie tutaj odgrywają oczywiście relacje ze Stanami Zjednoczonymi, Unią Europejską, ale w regionie z Syrią i Libanem, co ma znaczenie, jeśli chodzi o postrzeganie dla nas ważnego elementu, jakim jest wojna w Ukrainie i rola Rosji w regionie Bliskiego Wschodu. Ważne jest również to, że sytuacja geopolityczna w regionie Bliskiego Wschodu odciąga uwagę partnerów międzynarodowych od naszego interesu, jakim jest zwrócenie i stałe zwracanie uwagi na to, co się dzieje na naszej wschodniej granicy. I można powiedzieć, że relacje… znaczy, sytuacja na Bliskim Wschodzie, stosunek południowych partnerów do wojny na Ukrainie i to, jak propaganda, dezinformacja rosyjska jest obecna w regionie, jest dla nas bardzo ważnym i istotnym wyzwaniem, będę więc zachęcać partnerów miejscowych do tego, aby zwracali uwagę na ten aspekt. Będę współpracowała z w tym kontekście z ambasadą Ukrainy w Bejrucie.

Tu muszę powiedzieć również, że Liban i sytuacja zewnętrzna relacji regionalnych ma znaczenie, jeśli chodzi o nasze stanowisko w organizacjach międzynarodowych, w tym przede wszystkim w ONZ, jak i w Unii Europejskiej. Musimy zwrócić też uwagę, że nie tylko w Libanie, ale ogólnie, jeśli chodzi o naszych południowych sąsiadów, musimy być wiarygodni i zwracać uwagę także na ich postrzeganie sytuacji, po to aby oni zrozumieli naszą wrażliwość i nasze zainteresowanie sytuacją na naszej wschodniej granicy.

Jeśli chodzi o relacje dwustronne, to one są bardzo dobre, one są długie i wielowątkowe. Jednak, właśnie ze względu na to, jaka jest sytuacja zewnętrzna Libanu, jak również kryzys wewnętrzny, który jest obecnie w Libanie, wyrażający się m. in. w tym, że nie mamy od 2022 r. nowego prezydenta, uniemożliwiają nam również realizację wielu kontaktów dwustronnych. Ostatnie nasze relacje, to na szczeblu głów państwa – rok 2016, dopiero później, w 2018, 2022 – to pan minister Jabłoński był ostatnią

osobą, która miała relacje dwustronne, kontakt ze swoim odpowiednikiem ministrem spraw zagranicznych. W czasie tych ostatnich dwustronnych kontaktów głównym poruszanym tematem były problemy migracyjne. W tym kontekście Liban jest dla nas bardzo ważnym partnerem ze względu na to, że w Libanie obecnie jest w tej chwili około 1,5 miliona syryjskich uchodźców. Liban jest bardzo otwarty na współpracę zarówno z Unią Europejską, jak i w tym kontekście z Polską, jeśli chodzi o politykę migracyjną. Temu tematowi chciałabym również poświęcić… znaczy, doprowadzenie do dyskusji i zbliżenia w tym temacie między ministerstwami spraw wewnętrznych.

Jeśli chodzi o… Znaczy, jednym z ważniejszych elementów relacji, które trzeba byłoby promować i podkreślać, jest znaczenie polskiego kontyngentu wojskowego w Libanie. W tej chwili jest to około 200 żołnierzy. Żołnierze ci, w szczególnie w obecnej sytuacji zaognienia na granicy południowej mają bardzo duże znaczenie dla społeczności lokalnej. Jest to największa misja pod względem zaangażowania sił i środków polskich, w związku z czym ten aspekt wizerunkowy ma ogromne znaczenie. Oprócz tego polski kontyngent w ramach swoich możliwości realizuje również i prowadzi projekty rozwojowe, wspomagając ludność miejscową i społeczności lokalne.

Polska, jeśli chodzi o pomoc rozwojową… jest to bardzo ważny element, który chciałabym również w miarę możliwości finansowych rozwijać. Wiem, jakie polska pomoc i projekty, programy mają znaczenie. W tej chwili Liban jest krajem priorytetowym od 2012 r., jeśli chodzi o projekty humanitarne, a od 2018 r. – projekty rozwojowe. Te projekty będziemy, tak jak powiedziałam, w miarę możliwości rozszerzać i rozwijać. Jeśli chodzi o…

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Przepraszam, już dawno minęło pięć minut. Tak jak prosiłem, bardzo mi zależy, żeby w tych prezentacjach… – do pana ministra – żeby one nie były po prostu przedstawieniem tego, co jest na piśmie. Jest to dla nas bardzo ważne z punktu widzenia tych nowych procedur, żeby to po prostu była swobodna wypowiedź. Nie trzeba wszystkiego powiedzieć.

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Panie przewodniczący, ale może pozwolimy pani dokończyć jednym zdaniem.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Ale pani poseł, ja prowadzę obrady i pilnuję, żeby wszystko było w porządku. Później pani poseł, dokładnie pani, ma pretensje, że coś trwa za długo, za krótko…

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Ja?

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Wielokrotnie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Na naszej grupie, tak.

Tak więc dziękuję bardzo. Proszę o zadawanie pytań. Proszę bardzo: pan poseł Jabłoński, pan poseł Przydacz, pani poseł Jazłowiecka.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Najpierw bardzo dziękuję za prezentację. Też żałuję, że tak skracamy ten czas, ale to może w pytaniach będzie możliwość. To pytanie jest zarówno do pani ambasador, ale może nawet bardziej do pana ministra. Ja je zadam teraz, a jeśli państwo uznacie, że odpowiedź byłaby właściwsza do wygłoszenia w tej części bez rejestracji, to wtedy będę o nią prosił.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Nie ma takiej części, jest tylko przerwa.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

W czasie której nie mamy rejestracji. O to mi chodziło – o tę część, która nas czeka za chwilę.

Kwestia bezpieczeństwa. Mamy informację z wczoraj, że pięć państw ogłosiło wezwanie do swoich obywateli do opuszczenia Libanu. My mamy na stronach informację, że MSZ odradza wszelkie podróże. Pytanie – czy MSZ rozważa w tej chwili zmiany tego poziomu ostrzeżeń, a także czy ewentualnie rozważamy organizację ewakuacji w związku z narastającym napięciem i zamiarami Izraela?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Poseł Przydacz, proszę bardzo.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję. Mnie wyjątkowo zainteresowała ta kwestia dotycząca polityki rozwojowej. To prawda, Liban jest państwem priorytetowym, jeśli chodzi o naszą politykę rozwojową, ale mam wrażenie, że tych środków finansowych, które są przeznaczane na politykę rozwojową, jest stosunkowo niewiele w stosunku do naszych możliwości, a zwłaszcza w stosunku do wyzwań. Jeśli chcemy aktywnie przeciwdziałać nielegalnej migracji, to jasnym jest, że jednym z elementów jest nie tylko strzeżenie granic zewnętrznych Unii Europejskiej, ale także pomoc humanitarna i wsparcie rozwojowe. Pani ambasador zaczęła o tym mówić, nie starczyło czasu na pogłębienie tego tematu. Chciałbym usłyszeć, w jakich, powiedziałbym, sektorach społeczno-gospodarczych Libanu chciałaby pani się zaktywizować, jeśli chodzi o politykę rozwojową – mając też w pamięci, że Liban w sensie kulturowo-wyznaniowym dzieli się co najmniej na dwie części społeczne, prawda? Są tam również chrześcijanie. Za rządów Prawa i Sprawiedliwości prowadziliśmy aktywną politykę rozwojową w tym zakresie.

I pytanie: jaki jest dzisiejszy budżet na politykę rozwojową wobec Libanu? I czy uważa pani, że on jest wystarczający i jaki ewentualnie mógłby być? – o co będzie pani zabiegać w tym zakresie?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Jazłowiecka.

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Ja chciałabym panią poprosić o dokończenie swojego wystąpienia. Podejrzewam, że były tam jeszcze jakieś problemy, w tym ważne propozycje, i chciałabym usłyszeć te propozycje z pani strony, dobrze?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę bardzo.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Aleksandra Bukowska-McCabe:

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, pana posła Jabłońskiego, to myślę, że dobrze byłoby odpowiedzieć za chwilę.

Jeśli chodzi o politykę rozwojową – tak, jest to bardzo ważny element, tak jak pan poseł słusznie zauważył, jeśli chodzi przede wszystkim o sytuację migracyjną. W tej chwili jak zwykle jest sytuacja taka, że te środki przeznaczone na pomoc rozwojową… dotychczas, przez ostatnie 10 lat to było około 80 mln zł, natomiast jest to oczywiście niewystarczające.

Jeśli chodzi o tematykę, to mamy tutaj cztery priorytety przewidziane na ten rok. Jest to stabilizacja wewnętrzna, stabilizacja instytucji ze względu na kryzys wewnętrzny, a stabilizacja Libanu jest dla nas ważna, jeśli chodzi o stabilizację Bliskiego Wschodu – to jest szerszy temat. Kolejnym sektorem jest edukacja, równe szanse i przedsiębiorczość, po to żeby promować miejsca pracy i wykształcenie zawodowe na miejscu. Jeśli chodzi o… A jeszcze mamy oczywiście projekty realizowane oddzielnie poza grantami placówki – są to przez organizacje pomocowe obecne w Libanie, jak również wspieramy na miejscu duże organizacje międzynarodowe, na przykład Habitat.

Jeśli chodzi o pomysły…

I jeszcze jedno słowo, à propos chrześcijan, społeczności chrześcijańskiej. Tak, społeczność chrześcijańska i Liban ogólnie są dla nas bardzo ważni, jeśli chodzi o dialog międzykulturowy i międzywyznaniowy. Ale to nie tylko z powodu religijnego, ale również z powodu tego, iż społeczność chrześcijańska ma bardzo duże znaczenie

w promowaniu innego, nieradykalnego oczywiście, systemu wartości i światopoglądu, jak również jest taką siłą napędową ekonomiczną Libanu.

Pomysły…

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Czy ja mogę? Czy mogę zmodyfikować moje pytanie?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę bardzo.

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Ponieważ rzeczywiście pani, widzę, że już uzupełniła tę swoją prezentację, zainteresował mnie temat dotyczący kształcenia zawodowego. Zwróciła pani uwagę na to, że chciałaby pani, żebyśmy te doświadczenia mogli przekazywać tam na miejscu. Jak pani to sobie wyobraża? Czy mogłaby pani powiedzieć coś więcej na ten temat?

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Aleksandra Bukowska-McCabe:

Ja mogę opierać się w tej chwili na swoich doświadczeniach, które miałam z poprzedniej placówki, jeśli chodzi… tutaj była Palestyna, gdzie realizowałam właśnie projekty wspomagania zawodowego i przedsiębiorczości, mogę powiedzieć, z dużym skutkiem. Ponieważ społeczności lokalne, szczególnie społeczności lokalne w miejscach oddalonych od ośrodków miejskich, nie mają możliwości rozwoju zawodowego, w związku z czym wspomaganie kursów zawodowych, wspomaganie szczególnie kobiet, jako często w społecznościach wiejskich niewykształconych zawodowo, jest bardzo ważne, jeśli chodzi o ich rolę nie tylko ekonomiczną, ale również pozycji społecznej w tych miejscach. Tak więc kursy zawodowe, przedsiębiorczość kobiet.

Również dobrym pomysłem byłoby nasze doświadczenie transformacyjne, na przykład poprzez projekty twinningowe. Są to projekty dla instytucji, ale wykorzystują nasze zaświadczenie, na przykład w sektorze finansów publicznych czy podatkowym.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, skoro nie ma więcej pytań, ogłaszam pięć minut przerwy. Proszę osoby, które nie są związane ze spotkaniem, czyli osoby postronne, nieposłów, nieurzędników MSZ, o opuszczenie sali i o wyłączenie transmisji.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Zaraz wznowię transmisję i przejdę do głosowania.

Sekretarz Komisji Ewa Matuszek-Zagata:

Już można.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Można głosować?

Sekretarz Komisji Ewa Matuszek-Zagata:

Tak.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę, żeby państwo wszyscy przygotowali się do głosowania. Kto z pań i panów posłów – poddaję pod głosowanie kandydaturę pana Jana Vincenta-Rostowskiego. Kto z pań i panów posłów jest za tym, żeby….

Sekretarz Komisji Ewa Matuszek-Zagata:

Jeszcze raz, mikrofon.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję.

Przystępuję do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Jana Vincenta-Rostowskiego na stanowisko ambasadora

nadzwyczajnego stałego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju? Kto jest przeciwko? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Dziękuję bardzo. Za – 13, przeciw – 9, wstrzymało się – 0.

Kandydatura została zaopiniowana pozytywnie.

Przechodzę do głosowania kandydatury pana Tomasza Sadzińskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Państwie Katar. Kto z pań i panów posłów jest za zaopiniowaniem pozytywnym tej kandydatury? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie.

Za – 15, przeciw – 7, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że kandydatura została zaopiniowana pozytywnie.

Przechodzę do głosowania nad kandydaturą pani Aleksandry Bukowskiej-McCabe. Kto z pań i panów posłów jest za tą kandydaturą na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Libańskiej? – proszę głosować. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie.

15 – za, 7 – przeciw, wstrzymało się 0.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pani Aleksandry Bukowskiej-McCabe.

Proszę państwa kandydatów…

Sekretarz Komisji Ewa Matuszek-Zagata:

Poprosić?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Tak, żeby przyszli.

Pani poseł Kluzik – jeszcze poczekajcie, pogratulujemy.

Dziękuję bardzo państwu. Miło mi pogratulować państwu kandydatom. Wszyscy z państwa otrzymali pozytywną opinię Komisji Spraw Zagranicznych jako kandydaci na ambasadorów pełnomocnych i nadzwyczajnych w odpowiednich miejscach akredytacji. Gratuluję.

Jest jeszcze wolny wniosek, tak proszę.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, korzystając z okazji obecności przedstawiciela rządu – przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych – pana ministra, chciałbym jeszcze raz wrócić jednak do kwestii dosyć istotnej, mianowicie nazewnictwa tych dyplomatów, których wysyłacie państwo na kierujących placówki. Czy zdaniem pana ministra – jako doświadczonego dyplomaty, a jednocześnie dzisiaj pełniącego ważny urząd – pan Jacek Najder jest ambasadorem, tak jak przedstawia go strona internetowa Ministerstwa Spraw Zagranicznych, czy też jest tylko kierującym placówką w randze chargé d'affaires?

Są dwie możliwości, kiedy można zostać ambasadorem – albo oczywiście po przejściu procedury konstytucyjnej zostaje się szefem placówki w randze ambasadora, albo oczywiście to jest także tytuł w nomenklaturze służby zagranicznej, ale i tutaj ustawa o służbie zagranicznej warunkuje to zgodą prezydenta.

Moje więc pytanie: na jakiej podstawie pan Jacek Najder nazywany jest przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych ambasadorem i czy pan minister zgadza się z takim nazewnictwem?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. To już są wolne wnioski i traktuję to jako wolny wniosek. Nie będziemy już nad tym przeprowadzali dyskusji, natomiast proszę ewentualnie pana ministra, jeśli uważa, żeby to przyjął jako wniosek.

Czy są inne tematy?

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.